

FRÉDÉRIC DESSBERG

(UNIWERSYTET W PARYŻU 1 PANTHÉON-SORBONNE / AKADEMIA WOJSKOWA SAINT-CYR)*

Francuzi w hiszpańskiej wojnie domowej: walka przeciwko faszyzmowi i obrona ojczyzny

Streszczenie. Mimo podjętej przez Paryż decyzji o nieinterwencji francuscy ochotnicy stanowili największy kontyngent spośród obcokrajowców wojujących w hiszpańskiej wojnie domowej. Francuskie archiwa wojskowe i polityczne, nawet jeśli niezbyt często pojawiają się studia poświęcone tej problematyce, ukazują ideologiczną motywację przeciwko „faszyzmowi”, również ze względów patriotycznych. Walka przeciwko hiszpańskiej rebelii wojskowej mogła być podjęta w imię obrony francuskiego modelu republiki i demokracji. Artykuł przedstawia doświadczenia francuskich ochotników (głównie robotników) z punktu widzenia ich indywidualnego zaangażowania w lipcu 1936 r. Analizuje ich rolę i ich działania w ramach Brygad Międzynarodowych. Dotyczy również ich powrotów do Francji z punktu widzenia francuskich władz politycznych i wojskowych.

Słowa kluczowe: ochotnicy francuscy, Francuska Partia Komunistyczna, granica francusko-hiszpańska, komisarze polityczni.

Pośród cudzoziemców zaangażowanych w wojnę domową w Hiszpanii od lata 1936 do końca 1938 r. Francuzi byli najliczniejsi. Od początku rebelii to właśnie za Pirenejami echo walk w Hiszpanii było najsilniejsze. Z tego powodu tysiące osób z Francji uczestniczyło w wojnie domowej, mimo polityki nieinterwencji zainicjowanej przez Paryż. Kilkuset z nich wybrało stronę rebelii Francisco Franco, ale zdecydowana większość ochotników stanęła w szeregach legalnego rządu Frontu Ludowego. Wielu z nich było robotnikami, często, choć nie zawsze, aktywistami komunistycznymi, anarchistycznymi lub socjalistycznymi. Nawet dziś ich działania są niezbyt dobrze znane. Część legendy o nich (czasem romantycznej) przekazuje też informacje na temat ich aktywności w Hiszpanii. Czasami jest to „złota legenda”, jak w przypadku pisarza André Malraux, twórcy i dowódcy szwadronu lotniczego España. Może to być również „czarna legenda”, jak ta dotycząca postaci André Marty’ego, francuskiego organizatora Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, który przeszedł do historii jako „rzeźnik z Albacete”¹.

* E-mail: frederic.dessberg@univ-paris1.fr.

¹ Biogram w: J. Maitron, C. Pannetier, *Dictionnaire biographique du mouvement ouvrier français*, t. XXXVI, Paris 1964.

W rzeczywistości wojna w Hiszpanii się nie zakończyła, ponieważ stała się popularnym tematem literatury zaangażowanej. Była przede wszystkim narzędziem antyfaszyzmu. Oprócz *Komu bije dzwon?* Ernesta Hemingwaya najpopularniejszymi powieściami były *Nadzieja*, którą André Malraux opublikował w 1937 r., i *Największe cmentarzyska pod księżycem* autorstwa francuskiego pisarza katolickiego Georges'a Bernanos z 1938 r.

Dzisiaj studia o hiszpańskiej wojnie domowej są bardzo liczne: tak we Francji, jak i w innych krajach. Jednakże przez 80 lat od jej rozpoczęcia kwestia Francuzów zaangażowanych w konflikt hiszpański była raczej rzadkim przedmiotem zainteresowania badaczy. Pojawiają się prace w formie zebranych świadectw, wspomnień czy w ramach monograficznych studiów o wojnie domowej w Hiszpanii². Jednakże nasza wiedza o Francuzach w Hiszpanii między rokiem 1936 a 1939 pozostawała aż do ostatnich lat fragmentaryczna. Najczęściej temat był szeroko analizowany w ramach prac dedykowanych roli Francuskiej Partii Komunistycznej³, Międzynarodówki Komunistycznej⁴ i Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii. Oprócz tego sprawa Francuzów w wojnie hiszpańskiej była przedmiotem ważnego sympozjum naukowego z okazji 50. rocznicy zakończenia konfliktu⁵. Około 10 lat temu, w momencie gdy kolekcje archiwalne dotyczące Związku Sowieckiego, zwłaszcza zbiory Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie, stały się raczej powszechnie dostępne, możliwe stało się prowadzenie bardziej dogłębnych kwerend na temat ochotników Brygad Międzynarodowych i w konsekwencji – francuskich ochotników⁶.

Wykorzystuję oczywiście te prace w moim tekście w celu podkreślenia organizacji francuskich bojowników w Brygadach Międzynarodowych, ale konieczne było również skorzystanie z francuskich archiwów dyplomatycznych i wojskowych, aby przedstawić motywację ochotników: wolę walki przeciwko hiszpańskiej rebelii (w skrócie zwanej faszyzmem) lub rządziej przeciwko republikanom, która wynikała także z pobudek ideologicznych. W pierwszym przypadku zaangażowanie wydaje się skutkiem idei obrony francuskiego modelu republikańskiego i demokratycznego. W kilku innych przypadkach przez włączenie się do walki liczone na poważny zarobek lub przeżycie przygody. W tym samym czasie archiwa pokazują percepcję wyborów i działania ochotników przez nich samych. Ujawniają też dokładnie obraz okrutnej rzeczywistości tego, czym mogła być wojna domowa.

² Do najczęściej cytowanych prac należą: H. Thomas, *La Guerre d'Espagne, 1936–1939*, Paris 1985; G. Hermet, *La Guerre d'Espagne*, Paris 1989; B. Benassar, *La Guerre d'Espagne et ses lendemains*, Paris 2004.

³ Przykładowo: C. Serrano, *L'Enjeu espagnol: le PCF et la guerre d'Espagne*, Paris 1987.

⁴ P. Broué, *Staline et la révolution. Le cas espagnol*, Paris 1993.

⁵ *Les Français et la Guerre d'Espagne*, Perpignan 1990.

⁶ Najbardziej wyczerpującą na ten temat pracą francuską pozostaje: R. Skoutelsky, *L'Espoir guidait leurs pas. Les volontaires français dans les Brigades internationales, 1936–1939*, Paris 1998.

Podłoże i warunki pierwszych zaangażowań

Bez powtarzania tego, co często pisano na temat francuskiej decyzji niepodjęcia działań w Hiszpanii po lipcu 1936 r.⁷, warto przywołać kilka faktów. Dnia 20 lipca 1936 r. rząd Frontu Ludowego Léona Bluma obiecał dostarczyć broń i samoloty rządowi hiszpańskiego w myśl umowy handlowej podpisanej w listopadzie 1935 r.⁸ Kilka dni później Blum zdecydował się realizować politykę nieinterwencji z powodu zagrożenia nazistowskiego i rozdźwięków wewnątrz rządu, któremu przewodził⁹. Mimo tego francuskie dostawy osiągnęły granicę hiszpańską na początku sierpnia, po tym jak po stronie powstania generała Francisco Franco zaangażowały się Włochy.

Dostawy wojskowe z Francji zaczęły się więc od lipca 1936 r. Francuska pomoc była wkrótce organizowana przez Komitet Pomocy na Rzecz Republikańskiej Hiszpanii, którego budynki były usytuowane na ul. Mathurin-Moreau w Paryżu, a także przez mityngi urządzane w Paryżu już od lipca 1936 r. Podczas spotkania na ul. Wagram 30 lipca André Malraux nawoływał do pomocy technicznej oraz wsparcia ze strony lekarzy i inżynierów. Komitet Pomocy zaczął wysyłać ochotników do Port-Bou i Hendaye w momencie tworzenia Brygad Międzynarodowych pod przewodnictwem Maurice'a Tréanda, funkcjonariusza Francuskiej Partii Komunistycznej. Tym niemniej pierwszy komunistyczny aktywista wyjechał do Francji bez wstępnej aprobaty partii¹⁰.

Paul Nothomb, młody belgijski komunista, który dołączył do szwadronu lotniczego España, przypomniał, że Komintern nie zaaprobował wyjazdu wolontariuszy w momencie wybuchu hiszpańskiej rebelii w lipcu 1936 r. Zgody udzielono dopiero pod koniec sierpnia tego roku. Ale i wówczas ludzie, którym pozwalano jechać do Hiszpanii, wybierani byli według ich umiejętności zawodowych, jako „specjaliści”¹¹. Międzynarodówka Komunistyczna czekała więc kilka tygodni, zanim podjęła jakąkolwiek decyzję. Organizacja przynajmniej w ciągu lata 1936 r.

⁷ Léon Blum, lider partii socjalistycznej (SFIO), stał na czele rządu francuskiego złożonego z socjalistów i radykałów-socjalistów. Nie mógł się opowiedzieć za wsparciem legalnego rządu hiszpańskiego Frontu Ludowego nie tylko ze względów ideologicznych, lecz także geopolitycznych. Rząd wojskowy w Madrycie, sprzymierzony z hitlerowskimi Niemcami i Włochami Mussoliniego, mógł być poważnym, strategicznym zagrożeniem dla Francji. Co więcej, francuska dyplomacja pozostawała otwarta na negocjacje z Niemcami i w ślad za Foreign Office zniosła sankcje antywłoskie, więc Blumowi było bardzo ciężko działać otwarcie przeciwko rebelii Franco, ponieważ nie zgadzał się na taką politykę. Podobnie było zresztą z częścią francuskiej opinii publicznej oraz członków rządu z ramienia Partii Radykalno-Socjalistycznej (wyjątkami byli Pierre Cot i Jean Zay).

⁸ Pierre Cot, minister lotnictwa, i Jean Moulin, stojący na czele jego gabinetu, byli odpowiedzialni za pomoc dla rządu Hiszpanii.

⁹ D. Borne, H. Dubief, *La crise des années 30, 1929–1938*, „Nouvelle histoire de la France contemporaine” [Paris] 1989, no. 13, s. 166.

¹⁰ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 112.

¹¹ P. Nothomb, *Malraux en Espagne*, Paris 1999, s. 14.

pozostawała niechętna wysyłaniu bojowników do Hiszpanii. Kwestia ta wciąż jest dyskutowana, ponieważ naukowcy nie zgadzają się co do tego, czy spotkania poświęcone temu tematowi rzeczywiście się odbyły. W szczególności chodzi o tzw. spotkanie w Pradze między Kominternem a Profinternem, datowane na 26 lipca¹². Tak naprawdę początkowo podejmowane były indywidualne inicjatywy. Dopiero później, na początku sierpnia, po aprobacie Francuskiej Partii Komunistycznej, wyruszały małe grupy ochotników.

Począwszy od września 1936 r., powstawały listy zaciągu do Hiszpanii wewnątrz komórek partii komunistycznej, lecz decyzje podejmowano na poziomie lokalnych inicjatyw. Komitet Amsterdam–Pleyen¹³ oraz powołany we Francji Komitet Pokój i Wolność odgrywały ważną rolę w rekrutowaniu ochotników w kręgach ruchu komunistycznego i pacyfistycznego. Latem i wczesną jesienią 1936 r. inne organizacje werbowwały ochotników. Byli to socjaliści sprzeciwiający się polityce nieinterwencji lub kilka osób, które dołączyły do Robotniczej Partii Jedności Marksistowskiej (Partido Obrero de Unificación Marxista, POUM). Francuscy anarchiści przyłączyli się do milicji Narodowej Konfederacji Pracy (Confederación Nacional del Trabajo, CNT). Nie było ich zbyt wielu (ok. 100 osób), ponieważ anarchiści hiszpańscy niechętnie odnosili się do przybycia obcych ludzi w celu ich wspierania. W sierpniu 1936 r. ustanowiono Anarchosyndykalistyczny Komitet na Rzecz Obrony i Wyzwolenia Ludu Hiszpańskiego. Był koordynowany przez lidera związku Pierre’a Besnarda i zbierał fundusze przed wysłaniem ich do Perpignan, blisko granicy francusko-hiszpańskiej¹⁴.

Jeszcze przed powołaniem do życia Brygad Międzynarodowych władze francuskie wiedziały, że grupy ochotników mogły dojechać do Hiszpanii. Te kroki spowodowały protesty ze strony rządów Niemiec lub Włoch, które nie wahały się wysłać w miejsce walk swoich oddziałów. Sytuacja ta wprowadzała francuską dyplomację w zakłopotanie, gdyż miała ona poczucie narzucenia jej zakazu organizowania zbiorowych wyjazdów do Hiszpanii: „W wyniku instrukcji wydanej francuskim władzom na granicy hiszpańskiej od 1 sierpnia Francuzi i obcokrajowcy mogli opuścić nasze terytorium jedynie w przypadku posiadania przy sobie ważnych paszportów, z wyłączeniem osób mających paszporty zbiorowe i podróżujących przez nasze terytorium lub opuszczających je z jakkolwiek bronią. Na naszym terytorium nie zachodzi zbiorowa rekrutacja Francuzów”¹⁵.

¹² R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 50–51.

¹³ O narodzinach Komitetu Amsterdam–Pleyen *vide*: J. Bariéty, *Les pacifistes français et le mouvement „Amsterdam–Pleyen”, 1930–1935*, [w:] *La France et l’URSS dans l’Europe des années 30*, eds M. Narinski, E. Du Réau, G.-H. Soutou, A. Tchoubarian, Paris 2005, s. 85–98.

¹⁴ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 122, 129. Komitet ten jednoczył trzy francuskie ruchy anarchistyczne: Związek Anarchistyczny, Federację Anarchistyczną i Generalną Konfederację Pracy – Rewolucyjnych Syndykalistów.

¹⁵ Y. Delbos (minister spraw zagranicznych) do Ch. de Chambrun (ambasador Francji w Rzymie), 15 VIII 1936, *Documents diplomatiques français 1932–1939*, 2^e série, t. III (19 juillet – 19 novembre 1936), Paris 1966, s. 221.

W następnych miesiącach prefekci departamentów wysyłali informacje o zaciągu ochotników do Hiszpanii. Zauważali nie tylko indywidualne wyjazdy spowodowane motywacją ideologiczną, lecz także „metodyczną rekrutację”, a w jej ramach premie za zaciągnięcie się oraz korzyści dla rodzin ochotników. Następnie rekruci wyjeżdżali do Perpignan i nielegalnie przekraczali granicę¹⁶. Jednakże nie zrobiono niczego, aby powstrzymać to, co francuscy dyplomaci zaczęli porównywać do przepływu wyjazdów, ubolewając nad tym, że działania prefektów nie przyniosły żadnych rezultatów, policja pozostawała bierna, komunistyczne władze municypalne zapewniały lokale dla rekrutacji a ochotnicy setkami opuszczali stacje kolejowe¹⁷. Dnia 4 grudnia 1936 r. Quai d’Orsay obwieściło zamknięcie agencji rekrutacyjnych i kontrolowanie granicy francusko-hiszpańskiej. Tego samego dnia rządy Francji i Wielkiej Brytanii zaprezentowały wspólny projekt, mający na celu niedopuszczenie wysyłania cudzoziemskich bojowników do Hiszpanii. Stawiając czoła sytuacji, Francuska Partia Komunistyczna (dalej też: FPK) początkowo protestowała, a potem wahała się co do sposobu wypełniania woli rządu. Ostatecznie w styczniu 1937 r. zdecydowała się przegłosować projekt prawa. Celem było wsparcie rządu francuskiego w wywieraniu presji na Niemczech i Włoszech, które licznie wysyłały żołnierzy do Hiszpanii¹⁸.

Wśród pierwszych Francuzów, którzy zdecydowali się podjąć działanie w Hiszpanii po wybuchu powstania, był André Malraux. Władze Barcelony witały go bardzo wcześnie, bo już 20 lipca 1936 r. Prosił o fundusze na zdobycie samolotów i załóg lotniczych – i je otrzymał. Pierwszymi członkami szwadronu lotniczego byli mechanicy. Pilotów rekrutowano na trzymiesięczne, odnawialne kontrakty. Przybyli oni z Francji pod koniec lipca, aby dołączyć do André Malraux, podczas gdy inni (ok. 10 osób) pojawili się w Hiszpanii głównie z powodu atrakcyjnych, jak im się wydawało, zarobków. Mogą być zatem uznawani za najemników¹⁹. W celu zdobycia samolotów dla rządu hiszpańskiego Malraux utworzył szwadron złożony z 20 samolotów Potez-54 i nim dowodził. W październiku osiągnął on liczbę 60 maszyn. Hiszpania usytuowana była początkowo w Barajas koło Madrytu i znajdowała się pod dowództwem Abela Guideza, który pozostał w Hiszpanii aż do momentu integracji przez szwadron lotniczy Hiszpania sił rządu republikańskiego pod nazwą Szwadron Powietrzny Malraux. Samolot Abela Guideza został zestrzelony we wrześniu 1937 r.²⁰

¹⁶ Raport departamentu na temat ochotników do Hiszpanii, 19 XI 1936, *ibidem*, s. 806.

¹⁷ Notatka dyrektora politycznego MSZ, 4 XII 1936, *ibidem*, 2^e série, t. IV (20 novembre 1936 – 19 février 1937), Paris 1967, s. 147.

¹⁸ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 132.

¹⁹ P. Nothomb, *op. cit.*, s. 50. *Vide*: R. Thornberry, *André Malraux et l’Espagne*, Genève 1977.

²⁰ J. Herbet (ambasador w Hiszpanii) do MSZ, Madryt 9 IX 1937, Centre des Archives Diplomatiques de Nantes [dalej: CADN], Madrid, 396 PO/B 561.

Indywidualne przydziały pierwszych francuskich ochotników do Legionu Włoskiego Carlo Rosellego w Kolumnie Ascaso nastąpiły w połowie sierpnia 1936 r. W tym samym czasie francuscy mieszkańcy nad granicą z Hiszpanią eskortowali uchodźców lub bojowników. Możliwe było również znalezienie komunistycznych robotników, którzy byli w Hiszpanii w momencie wybuchu rebelii i pomagali milicjom republikańskim. Dzięki temu dwaj komunistyczni aktywiści: Pierre Rosli i Alfred Brugères pomogli 2500 milicjantom wyładować na Majorce. Warto dodać, że FPK wysłała do Hiszpanii kilku robotników francuskich i polskich, mieszkających we Francji. Ochotnicy ci znaleźli się na obszarach Iribu i San Sebastián pod koniec sierpnia 1936 r. Była wśród nich grupa „Walerian Wróblewski”²¹.

W sierpniu i wrześniu 1936 r. z Francji przybyli aktywiści anarchistyczni i zasilili kolumnę „Durutti”. Wśród nich trochę czasu spędziła francuska filozofka, Simone Weil²². Kolumną dowodził Louis Berthomieu, dawniejszy oficer francuskiej armii kolonialnej, który w ramach „Durutti” stworzył oddział złożony z 60 mężczyzn (głównie Francuzów). Kolumna składała się z osób o różnych przekonaniach politycznych: komunistów, anarchistów i socjalistów. We wrześniu 1936 r. z ochotników anarchistycznych utworzono centurię „Sébastien Faure” (od założyciela gazety „Le Libertaire” i szkoły La Ruche). Kolejna centuria, nazwana „Komuna Paryska”, była dowodzona przez byłego oficera, który walczył w I wojnie światowej i dowodził w Maroku, Jules’a Dumonta. Opuścił on armię i przyłączył się do Francuskiej Partii Komunistycznej. W tym samym czasie, pod koniec lata 1936 r., bardzo niewielka liczba ochotników francuskich zasiłowała POUM. Mogło ich być 17 w ramach międzynarodowej kolumny nazwanej „Lenin”. Wśród nich znalazł się surrealistyczny poeta Benjamin Péret, który wkrótce dołączył do kolumny „Durutti”²³.

Oprócz indywidualnych powiązań w pierwszych tygodniach wojny dochodziło do zagranicznej pomocy organizowanej we współpracy z Międzynarodówką Komunistyczną i Francuską Partią Komunistyczną. Dotyczyła ona francuskich ochotników, ale także zagranicznych bojowników, którzy przedostawali się do Hiszpanii przez terytorium Francji. Organizacja stała się bardziej sformalizowana, a Francuzi odegrali w tym ważną rolę.

Francuzi w Brygadach Międzynarodowych

Za organizację Brygad Międzynarodowych odpowiedzialna była Międzynarodówka Komunistyczna. Członkowie Francuskiej Partii Komunistycznej zajmowali w tej organizacji wysokie stanowiska. André Marty był jednym z siedmiu sekretarzy Kominternu. Przybył on do Hiszpanii z tytułem generalnego inspektora

²¹ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 36.

²² C. Millot, *La passion de Simone Weil*, „La clinique lacanienne” 2005, t. I, no. 8, s. 25–37.

²³ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 37–38. Na temat POUM *vide*: G. Orwell, *Homage to Catalonia*, London 1938.

Brygad Międzynarodowych. Był także wybrany na członka francuskiego parlamentu w kwietniu 1936 r., choć pełnił tę funkcję już wcześniej – w latach dwudziestych. Przede wszystkim jednak był znany z roli, jaką odegrał w powstaniu marynarzy francuskich na Morzu Czarnym w 1919 r.

Komintern przykładał wielką wagę do doboru kadr. Komisja Kadrowa partii komunistycznej została utworzona we Francji w roku 1933 i odpowiadała komisji istniejącej w Albacete, centrum szkoleniowym Brygad Międzynarodowych. Francuz o nazwisku Carnet stał na czele komisji, ale Marty mu nie ufał, więc w grudniu 1936 r. został on wymieniony na Fina, a ten z kolei na Polaka. Inne komisje odpowiadały za kadry w każdej narodowości. Henry Janin, mer Villeneuve-Saint-Georges niedaleko Paryża, został wysłany do Hiszpanii przez FPK w lutym 1937 r. W kwietniu został on zmieniony przez Georges'a Marouzé'a, sekretarza Międzynarodowej Czerwonej Pomocy.

W rzeczywistości Komisja Kadrowa nie mogła być zbyt skuteczna. Szybko utraciła swoją autonomię, ponieważ Hiszpańska Partia Komunistyczna przekształciła ją w Komisję Zagraniczną w ramach Komitetu Centralnego. Pod przewodnictwem francuskiego komunisty, Armanda Maniou Komisja miała zbierać informacje o ochotnikach w celu odpowiedniego ich oddelegowania, ale także by kontrolować kadry i spisywać notatki o ich działalności. Jako że komisarze polityczni byli obecni na każdym poziomie hierarchii organizacyjnej, to nietrudno było znaleźć francuskich komunistów na tych stanowiskach. Funkcję komisarzy politycznych Brygad pełnili: André Heussler, Marcel Renaud, Jean Chaintron, François Vittori, Henri Tanguy i Jean Hemmen²⁴.

Baza w Albacete, węzeł komunikacyjny w odległości ok. 100 km od Walencji, przyjmowała ochotników od października 1936 r. Tam żołnierzy dzielono według różnych rodzajów sił zbrojnych i rang wojskowych. Kierowali tym francuscy funkcjonariusze. Oprócz bardzo wpływowego André Marty'ego działał Jean Marie, były oficer z czasów I wojny światowej, niemający przydziału organizacyjnego, który pełnił m.in. funkcję oficera francuskiej armii kolonialnej. To on dowodził bazą. Co ciekawe, nie był on komunistą i został zastąpiony na początku listopada przez Vitala Gaymana, który również był weteranem I wojny światowej. Był komunistycznym radnym municypalnym w Paryżu, mimo że często pozostawał w opozycji do kierunku działania partii²⁵. Jean Vincent, były oficer wojska, który zdobył wykształcenie w Akademii Wojskowej Saint-Cyr, odpowiadał za szkolenie wojskowe. Z kolei Henri Dupré był intendentem bazy. Blisko współpracował z Martym, ale był ukrytym agentem skrajnie prawicowej organizacji La Cagoule. Został zdemaskowany i wysłany do Francji kilka miesięcy po swoim przybyciu do Albacete²⁶.

²⁴ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 242.

²⁵ Biogram w: J. Maitron, C. Pennetier, *op. cit.*

²⁶ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 60. Opisał on swe działania w Hiszpanii w 1942 r. w książce *La Légion tricolore en Espagne*. Został zastrzelony w 1945 r. za szpiegowanie francuskiego *Résistance* dla Abwehry.

Taka sytuacja trwała do wiosny 1937 r. W maju André Marty został odwołany do Moskwy. W lipcu zastąpił go Maurice Lampe, używając tytułu komisarza politycznego bazy. Był sekretarzem generalnym partii komunistycznej okręgu paryskiego i odgrywał wielką rolę w rekrutacji ochotników do Hiszpanii.

Zagraniczni bojownicy nie wiedzieli, jak długo mogłyby trwać ich zobowiązania, ponieważ w statucie Brygad Międzynarodowych stwierdzono, że ochotnicy podejmują swe zaangażowanie aż do końca działań wojskowych. Motywacja ideologiczna była silna. Według Rémiego Skoutelsky'ego, który studiował archiwa Brygad Międzynarodowych i Międzynarodówki Komunistycznej, około połowa ochotników w Hiszpanii była aktywistami komunistycznymi. Zdecydowana większość z nich, bo aż 80% było robotnikami i pracownikami niewykwalifikowanymi. Pracowali głównie w przemyśle stalowym i budowlanym. Połowa z nich pochodziła w regionu paryskiego, z Paryża i przedmieść miast przemysłowych (Boulogne-Billancourt, Montreuil, Levallois-Perret itd.). Departamenty wiejskie były mniej reprezentowane. W większości byli to ludzie młodzi (średni wiek to 29,3 lat): połowa z ochotników była w wieku 26–34 lata, a ¼ miała 21–25 lat. Większość z nich miała doświadczenie służby wojskowej, lecz niewielu (ok. 50) było oficerami wojskowymi²⁷.

Ze względów praktycznych ochotników grupowano według języka. Był to schemat na poziomie brygady, ale znana była ewolucja organizacji w konsekwencji zmian sytuacji politycznej i wojskowej. Francuskich uczestników Brygad znaleźć można w następujących batalionach:

- „Henri Barbusse”, utworzony pod koniec 1936 r. (XIV Brygada), do którego ochotnicy zostali zrekrutowani przez komitet Amsterdam–Pleyen;
- „Marsylianka”, istniejący pod dowództwem Gastona Delasalle'a od grudnia 1936 r. jako część XIV Brygady;
- „Komuna Paryska” (wspólny z Belgami), stworzony 22 października 1936 r. w ramach XI Brygady;
- „Sébastien Faure” – centuria złożona głównie hiszpańskich bojowników od lata 1937 r., która stała się batalionem szturmowym w ramach XXVI Dywizji,
- powstały w listopadzie 1936 r. francusko-belgijski batalion, późniejszy 10. Batalion z 14. Batalionu, zwany też „Domingo Germinal”;
- „André Marty”, utworzony 9 listopada 1936 r. wraz z Belgami w ramach Brygady XII, potem XIV;
- „Six-Février”, utworzony 28 października 1936 r. wraz z Belgami;
- „Vaillant-Couturier”, powołany do życia wraz z Belgami 26 marca 1938 r.;

²⁷ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 142–152.

- „Henri-Vuillemin”, stworzony 1 grudnia 1936 r., włączono do niego francusko-belgijski Batalion „Louise-Michel”, wchodzący w skład XIII Brygady²⁸.

Gdy 20 lutego 1937 r. zamknięto granicę francusko-hiszpańską, Brygady Międzynarodowe zostały zrestrukturyzowane w ramach hiszpańskiej armii rządowej. Uzbrojenie zostało ustandaryzowane, więc bojownicy nosili mundury armii republikańskiej. Wprowadzono organizację brygad według języków, którymi posługiwali się ochotnicy. Język francuski obowiązywał w XIV Brygadzie. W październiku 1937 r. została ona nazwana „Marsylianka”. Składała się z batalionów: „Komuna Paryska” z XI Brygady, „Henri Barbusse”, „Ralph Fox” (batalion anglojęzyczny) i „Domingo Germinal”. Także hiszpańscy bojownicy dołączyli do Brygad Międzynarodowych, w tym do Brygady XIV. Od jesieni 1937 r. byli nawet większością, a obcokrajowcy zajmowali się głównie nadzorem. W rzeczywistości hiszpańskie Ministerstwo Wojny umocowało prawnie Brygady Międzynarodowe według modelu legionów zagranicznych w celu wzmocnienia ich międzynarodowej tożsamości. Środki te sprowokowały protesty ze strony przywódców Brygad, przede wszystkim André Marty’ego, który miał złe relacje z Hiszpańską Partią Komunistyczną oraz z hiszpańskim Sztabem Generalnym. W ten sposób rząd hiszpański uznał członków Brygad za najemników.

Pod koniec grudnia 1936 r. Komitet Wykonawczy Kominternu zdecydował się utworzyć Brygadę w Katalonii, złożoną z 1000–2000 osób pochodzących z południowych departamentów Francji, lecz projekt ten nie mógł zostać sfinalizowany, stąd francuscy ochotnicy należeli głównie do XIV Brygady Międzynarodowej. Przed niezwykle morderczymi operacjami militarnymi z lata 1937 r. XIV Brygada składała się jedynie z 260 mężczyzn. Wydaje się to bardzo mało w porównaniu z liczbą 720 ludzi w XI Brygadzie. W tym czasie Francuzi nie stanowili jeszcze większości²⁹. Nie prowadzi to do uzyskania precyzyjnej wiedzy co do liczby francuskich ochotników uczestniczących w wojnie domowej w Hiszpanii.

Liczba osób zza granicy walczących w hiszpańskim konflikcie była tajemnicą przez długi czas i zapewne nie uda się jej dokładnie poznać z tego powodu, że w wojnie bardzo ważny był wymiar ideologiczny i że miała ona charakter międzynarodowy. Hiszpańska historiografia, która faworyzowała generała Franco, liczbę cudzoziemskich ochotników szacowała na 100 tys. osób. Francuski ambasador w Hiszpanii, Jean Herbertte w lutym 1937 r. obliczał zaangażowanie 75 tys. ochotników spoza tego kraju po stronie hiszpańskiego rządu usytuowanego w tym czasie w Walencji, a z tego 35 tys. miało przyjechać z Francji. W rzeczywistości Herbertte użył danych przedłożonych mu przez zwolenników Franco. Liczby te były celowo przesadzone, aby rozpropagować opinię, że obcokrajowcy

²⁸ *Ibidem*, s. 95.

²⁹ *Ibidem*, s. 85.

wspierający rząd hiszpański przewyższali liczebnie siły wysłane w celu pomocy rebelii³⁰. Dlatego w październiku 1937 r. w „Diario Vasco”, gazecie ukazującej się w San Sebastián, ogłoszono, że od września poprzedniego roku przez Albacete przewinęło się 60 tys. ochotników, a globalna liczba obcokrajowców zaangażowanych w szeregach sił rządowych wynosi 148 tys.³¹ W obozie przeciwnym Vital Gayman mówił o liczbie 25 tys. obcokrajowców. Podpułkownik Henri Morel, francuski attaché wojskowy w Walencji, ze swej strony ostrożnie szacował, że siły międzynarodowe składały się z 15 tys. walczących³². Historycy z kolei obliczali, iż całkowita liczba ochotników mogła się wahać od 35 do 60 tys. osób³³.

W momencie zamknięcia granicy w lutym 1937 r. źródła statystyczne francuskiej policji wskazywały na ok. 25 tys. ochotników, z czego prawie 13 tys. było Francuzami. Kilka miesięcy później, w październiku, francuski attaché wojskowy w Walencji szacował minimalną liczbę francuskich ochotników na 12 tys. Inne źródła, przekazane przez przybyłą do Katalonii Komisję Wojskową Ligi Narodów nadzorującą ewakuację ochotników w sierpniu 1938 r., wskazywały na ok. 33 tys. ochotników (bez zagranicznych sił CNT i POUM), z czego Francuzi stanowić mieli 8902 osoby (w tym ochotnicy algierscy)³⁴. Główna fala ochotników napłynęła w trakcie ostatnich czterech miesięcy 1936 r., szczególnie w okresie obrony Madrytu. Liczebność przybyszów spadła wiosną 1937 r., lecz rekrutacja ochotników francuskich wzrosła po lipcu 1937 r. oraz szczególnie zimą 1938/1939 r. Powodem były wysiłki Międzynarodówki Komunistycznej, jednak ogólnie rekrutacja wówczas zmalała. Rémy Skoutelsky, wykorzystując dokumenty Kominternu spisane w Albacete 23 grudnia 1937 r., oszacował liczbę francuskich ochotników na 9 tys. osób³⁵. Jest to najdokładniejsze przybliżenie.

Oczywiście do tej liczby należy dodać Francuzów, którzy przyłączyli się do rebelii, ale oni stanowili jedynie 300 na 1000 osób, głównie w „Chorągwi Joanny d’Arc”. Tutaj liczby są trudniejsze do ustalenia niż w przypadku Brygad Międzynarodowych³⁶. Ci, którzy zrekrutowani byli przez Komintern lub FPK, przybyli do Hiszpanii w większej liczbie niż wysłani przez Action française lub mający

³⁰ Y. Denéchère, *Jean Herbette (1878–1960). Journaliste et ambassadeur*, Bruxelles 2003, s. 287. Francuski ambasador nie potrafił ukryć swych sympatii dla hiszpańskiej rebelii.

³¹ Bonjean (konsul francuski) do MSZ, Saint-Jean-de-Luz 24 X 1937, CADN, Madrid, 396 PO/B 561.

³² Morel do Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojny, Walencia 12 XII 1936, Service Historique de la Défense/Département de l’Armée de Terre [dalej: SHD/DAT], 7N 2754, Espagne, Attachés militaires.

³³ Przykładowo: P. Broué, É. Témime, *La Révolution et la guerre d’Espagne*, Paris 1961; H. Thomas, *op. cit.*

³⁴ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 330–334.

³⁵ *Ibidem*, s. 335.

³⁶ J. Keene, *Fighting for Franco. International Volunteers in Nationalist Spain During the Spanish Civil War, 1936–1939*, Leicester 2001; S. Roussillon, *Les Brigades internationales de Franco*, Paris 2012.

sympatie faszystowskie. Obie strony miały jednakże wkład w ideologiczną polaryzację i umiędzynarodowienie wojny. Dla francuskich popleczników Franco główną ideą było uczestnictwo jako bariera przeciw rewolucji komunistycznej w Hiszpanii. W Brygadach Międzynarodowych antyfasyzm był opozycją wobec faszyzmu. Wierzano, że zwycięstwo Franco oznaczałoby możliwość rozpętania przez państwa faszystowskie wojny w Europie. Jednakże motywacje ideologiczne nie były jedynymi, jako że konflikt przedłużał się oraz z powodu realiów wojny domowej.

W obu obozach wśród francuskich ochotników, którzy zaangażowali się w wojnę w Hiszpanii, byli bardzo młodzi chłopcy. Przynajmniej stu spośród Francuzów w Brygadach Międzynarodowych miało 15–20 lat, a w „Chorągwi Joanny d’Arc”, która popierała rebelię, było ich ok. dziesięciu³⁷. W Quai d’Orsay znajdują się dokumenty dotyczące młodych ludzi, którzy opuścili swoje domy, często z powodów politycznych. Źródła te pokazują, że nierzadko mieli oni komunistycznych lub anarchistycznych krewnych i to oni załadowali ich do pociągów jadących w kierunku Hiszpanii³⁸.

Inne osoby wspierające legalny rząd hiszpański nie walczyły, ale należały do rozbudowanej organizacji dostarczającej broń. Mogły kierować samochodami pełnymi karabinów i amunicji, a nawet bomb³⁹. Mogły transportować ochotników na pokładach statków lub należeć do organizacji ustanowionej do wspierania międzynarodowego komunizmu. Przykładowo kompania „France-Navigation” została utworzona w kwietniu 1937 r. Liderzy partii komunistycznej szefowali tej „czerwonej kompanii” transportującej broń⁴⁰.

Walki, straty i ocaleni

Od pierwszych tygodni hiszpańskiej wojny domowej francuska ambasada w Madrycie musiała zadbać o ewakuację obywateli własnego kraju. Przykładowo po upadku Irun francuski statek „Aisne” transportował co najmniej 180 zagranicznych osób, w tym Francuzów, Hiszpanów i innych uchodźców do Saint-Jean-de-Luz⁴¹. W początkowych dniach rebelii, gdy toczyły się walki o San Sebastián,

³⁷ É. Sill, *La croisade des gosses. Fugues, disparitions et enrôlements volontaires de mineurs français en Espagne durant la guerre civile*, „Vingtième Siècle. Revue d’Histoire” 2011, t. II, no. 110, s. 19–32.

³⁸ CADN, Madrid 396 PO/B 563, 15 II 1937.

³⁹ Ministerstwo Sprawiedliwości o dwóch aresztowanych kierowcach, 4 III 1937, *ibidem*, Madrid 396 PO/B 561.

⁴⁰ P. Broué, *op. cit.*, s. 125–128; C. Serrano, *op. cit.*, s. 103.

⁴¹ Y. Denéchère, *op. cit.*, s. 272. Operacje tego typu były kontynuowane w następnych dniach aż do upadku San Sebastián. Herbetta, jego żona i Marcel Junod, delegat Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, wizytowali kilkakrotnie Bilbao, zanim generał Mola zaatakował miasto (*ibidem*, s. 273–274).

podpułkownik Henri Morel omawiał ewakuację obywateli Francji na pokładzie niszczyciela „Indomptable”. Przedtem opisał sytuację francuskich turystów, którzy kilka dni wcześniej znaleźli schronienie w „Domu Francuskim”⁴².

Jednym z głównych wydarzeń wojny w Hiszpanii była bitwa o Madryt, trwająca od listopada 1936 r. do wiosny roku następnego. Republikanie bronili stolicy przeciwko atakom sił nacjonalistycznych. Świadkiem obrony był francuski attaché wojskowy. Pozostał on w Madrycie wbrew stanowisku Sztabu Generalnego. Ten sprzyjał raczej rebelii, podobnie jak Jean Herbette oraz francuski *chargé d'affaires* Jean-Baptiste Barbier. Barbier życzył generałowi Franco i jego zwolennikom szybkiego zwycięstwa. Wyjechał więc z Madrytu do Saint-Jean-de-Luz. Ambasador i Sztab Generalny wyraziły więc dezaprobatę wobec działań Morela. Uważali go nawet za oficera lewicy, ponieważ próbował pomóc milicjantom⁴³. Morel pozostał w Madrycie jako jedyny członek francuskiej ambasady. Jego główne działania koncentrowały się na utworzeniu w Liceum Francuskim ośrodka zamieszkania dla uchodźców francuskich i hiszpańskich. Zorganizował także obronę Liceum na wypadek możliwego ataku. Goszczenie uchodźców było środkiem obrony samym w sobie, a w dodatku gestem humanitarnym. Pośród przyjętych ludzi byli także ochotnicy francuscy: „W ten sam sposób, kierując się względami humanitarnymi, myślałem, że mam przyjąć z gościnnością francuskich milicjantów, którzy porzucili walkę, do której ich entuzjazm wyparował. Nawet jeśli ich sytuacja była niejasna, chciałem ich zapamiętać jedynie jako odważnych żołnierzy i Francuzów”⁴⁴.

W innym raporcie podpułkownik Morel opisał skład Brygad Międzynarodowych i ich trudności w trakcie bitwy o Madryt. Wspomnił, że „tzw. kolumny międzynarodowe” były złożone z małych grup zagranicznych ochotników, zmieszanych z małymi grupami żołnierzy hiszpańskich. Jako przykład opisywał zniszczenie tych mieszanych sił przez nacjonalistyczne lotnictwo pod Navalcarnero i Brunete. Był to jego zdaniem powód na rzecz stworzenia batalionów utworzonych według narodowości ochotników. Przypisał tę decyzję „rosyjskiemu oficerowi”, który przejął dowodzenie, aby zaradzić zamętowi w sztabie hiszpańskim. Wyróżnił francuskie kolumny wśród innych (np. płk Le Goux z batalionu francusko-belgijskiego w Brygadzie XII) i pokazał ogólnie pozytywny obraz

⁴² Morel to Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojny, 24 VII 1936, SHD/DAT, 7N 2754, Espagne, Attachés militaires.

⁴³ A.-A. Inquimbert, *Un Officier français dans la Guerre d'Espagne. Carrière et écrits d'Henri Morel (1919–1944)*, Rennes 2009, s. 164–167. Biografia Morela nie wskazuje na jakiegokolwiek jego sympatie z francuską lewicą, wręcz przeciwnie – z Action française. Popierał republikanów przeciwko Franco ze względów strategicznych. Herbette był ambasadorem w Moskwie w latach 1924–1931, a Barbier pracował jako sekretarz w tej ambasadzie. W Moskwie Herbette początkowo bronił sowieckich interesów przed Quai d'Orsay. Z czasem jednakże całkowicie zmienił swe stanowisko i systematycznie oponował wobec rządu sowieckiego. *Vide*: Y. Denéchère, *op. cit.*; F. Dessberg, *Le Triangle impossible. Les relations franco-soviétiques et le facteur polonaise dans les questions de sécurité en Europe (1924–1935)*, Bruxelles 2009.

⁴⁴ Morel do Ministra Obrony Narodowej i Wojny, Madryt 26 XI 1936, SHD/DAT, 7N 2754.

skuteczności Brygady Międzynarodowej. Wyjaśnił również, że „międzynarodowa awangarda” odgrywała pierwszorzędną rolę podczas obrony Madrytu, pozwalając rządowi hiszpańskiemu uzyskać czas na przygotowanie globalnego planu⁴⁵. Później, pod koniec marca 1937 r., Morel wyjaśniał, że obrona Madrytu zakończyła się powodzeniem jedynie dzięki oddziałom międzynarodowym, wśród których Francuzi byli dużą mniejszością, mimo że artylerzyści cierpieli na brak zdolności ich oficerów⁴⁶.

Walki wokół Madrytu doprowadziły do wielkich strat w szeregach Brygad Międzynarodowych oraz francuskich ochotników w nich uczestniczących. Francuskie straty w bitwie pod Jaramą wiosną 1937 r. były dla Francuzów najcięższymi w całej wojnie. W starciu zginęło 20% wszystkich Francuzów biorących udział w hiszpańskim konflikcie⁴⁷. Francuzi zaangażowani byli też pod Teruelem, gdzie zginęło ich tylu, że można by było utworzyć cały batalion. Brali udział w nieudanym ataku na Segowię w maju 1937 r. Chodzi tutaj szczególnie o XIV Brygadę Jules’a Dumonta wraz z Batalionem „Ralph Fox” dowodzonym przez Kabyle’a Rabbah Oussid’Houma i Batalionem „Henri-Barbusse” z Marcellem Sagnierem na czele. Kilku Francuzów z Batalionu „Dąbrowski” atakowało pod Huesca w czerwcu 1937 r. Jeszcze inni walczyli pod Brunete pod koniec lata 1937 r. Ostatecznie XIV Brygada nie była zaangażowana w walki od maja 1937 r. Prowadziła walkę w okopach na północ od Aranjuez, gdzie zginęło lub odniosło rany tysiące bojowników⁴⁸.

W następnych miesiącach (marzec–kwiecień 1938) rozpoczęła się kampania w Aragonii. Léon Blum stał w tym okresie na czele swojego drugiego gabinetu i bardzo mu zależało na interwencji w konflikt, ale ostatecznie rząd francuski pozwolił jedynie na dostarczenie broni. Morel próbował go przekonać do wysłania oddziałów, argumentując na próżno, że „król doprowadziłby do wojny”⁴⁹. A w Hiszpanii 25 lipca 1938 r. rozpoczęła się ofensywa nad rzeką Ebro. XIV Brygada („Marsylianka”) miała odwrócić uwagę. Cztery bataliony musiały przekroczyć rzekę: „Komuna Paryska” René Cazala, „Vaillant-Couturier” Pierre’a Rösliego, „André-Marty” Émile’a Boursiera i „Henri-Barbusse” Yvana Dinaha. Próba nie udała się głównie z powodu artylerii przeciwnika. „Komuna Paryska” straciła 80% swojego stanu, a Cazala popełnił samobójstwo. Nad brzegami rzeki Ebro zginęło 10% Francuzów, którzy stracili życie w Hiszpanii. Batalion przeszedł reorganizację, ale „Marsylianka” dołączyła do trzonu sił hiszpańskich⁵⁰. Koniec Brygad Międzynarodowych był bliski.

⁴⁵ Morel do Ministra Obrony Narodowej i Wojny, Madryt 27 XI 1936, *ibidem*.

⁴⁶ Raport Morela, 29 III 1937, SHD/DAT, 7N 2755, Espagne, Attachés militaires, 1937.

⁴⁷ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 78.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 92–97.

⁴⁹ A.-A. Inquimbert, *Monsieur Blum... un roi de France ferait la guerre*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 2004, t. III, no. 215, s. 35–45.

⁵⁰ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 105.

Napięcia, dezercje i powroty

W pierwszych dniach grudnia 1936 r. francuscy milicjanci udali się do swojego konsulatu w Barcelonie, prosząc o repatriację. Zaczęli napływać ranni żołnierze i dezercerzy. Ambasador Herbette przesadził z ustaleniem ich liczby i zachęcał ich do dezercji. Uznał, że francuscy członkowie Brygad nie byli ochotnikami i nazwał ich „mimowolnymi ochotnikami”. Twierdził też, że chcieli oni jedynie powrócić do Francji⁵¹. Morel odwiedził 40 francuskich rannych milicjantów w hiszpańskim szpitalu w Walencji. Nie ośmielił się wypytywać ochotników w obecności komisarza politycznego, choć wydał mu się on „dobrym człowiekiem, który troszczył się o swoich ludzi, lecz mógł się dowiedzieć, że kilka rannych osób chciało po wyzdrowieniu powrócić do Francji, jednak ich prośby byłyby z pewnością odrzucone”. Morel wspominał o „obozie dyscyplinarnym” w okolicach Albacete⁵². Mimo to kilku francuskim ochotnikom udało się dostać do Francji dzięki działaniom konsulatu w Barcelonie. W styczniu 18 francuskich milicjantów można było zaokrętować na liniowcu „Iméréthie” i mogli wypłynąć do Francji⁵³. W każdym przypadku żołnierze skarżyli się na złe traktowanie, którego doświadczyli w Albacete, szczególnie w kwaterze głównej oddziału Karla Marksa.

Historycy szacują liczbę dezercerów między sierpniem 1936 a wrześniem 1938 r. (moment wycofania Brygad Międzynarodowych) na ok. 500 osób. Sam André Marty wspominał o 250 dezercerach, którzy znaleźli ratunek w konsulatach francuskich. Lider francuskich komunistów miał bardzo złą reputację ze względu na swoją surowość. Zapracował sobie przez to na przydomek „rzeźnik z Albacete”. Kilku dezercerów mówiło o brutalności oficerów, niskich zarobkach, zbiorczych egzekucjach żołnierzy protestujących przeciwko kiepskiemu wyżywieniu. Czasami protestowano przeciw temu, że intencją ochotników była walka, a nie tylko rozmowy o polityce⁵⁴. Trudno jest oczywiście ocenić szczerłość dezercerów, ale faktem były egzekucje, nawet jeśli ich liczba była niższa, niż mówiono. Informacje o Marty przekazał Ernestowi Hemingwayowi Gustav Regler, komisarz polityczny XII Brygady (Marty pojawia się w *Komu bije dzwon?* jako André Mas-sart). Jego reputacja była znana i rozpowszechniana w kręgach anarchistycznych oraz wśród skrajnej francuskiej prawicy. Świadkowie opisywali Marty’ego jako człowieka o bardzo brutalnym charakterze i używającego obraźliwego języka. Znany był z grożenia ludziom rozstrzelaniem z błahych powodów⁵⁵.

⁵¹ Y. Denéchère, *op. cit.*, s. 288.

⁵² Morel do Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojny, 13 XII 1936, SHD/DAT, 7N 2754. Podpułkownik Morel wystąpił do Sztabu Generalnego w obronie tych francuskich ochotników, argumentując, że nawet jeśli nie mają oni paszportu, pozostają Francuzami i że mają prawo zerwać swoje zobowiązania.

⁵³ MSZ do Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojny, 20 I 1937, SHD/DAT, 7N 2758.

⁵⁴ Raport na temat Romaina Furi i Jacques’a Laporte’a, Nicea 21 XII 1936, CADN, Madrid 396 PO/B 563.

⁵⁵ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 253.

W rzeczywistości dokumenty poświadczają, że Marty był odpowiedzialny za kilka egzekucji, m.in. za zastrzelenie Gastona Delasalle'a po klęsce XIV Brygady⁵⁶. Radził nawet zlikwidować André Malraux. Najcięższe oskarżenia przeciwko Marty'emu sformułowane zostały przez Sigmunta Steina, członka Brygad Międzynarodowych, który widział w Martym spragnionego krwi poplecznika Józefa Stalina. Napisał on swoją książkę w jidysz w roku 1956, ale francuskie jej tłumaczenie pojawiło się bardzo niedawno⁵⁷. Mimo wszystko jednak wydaje się, że liczba 500 zabitych ludzi, za którymi stał Marty, jest przesadzona. Tak przynajmniej wynika z dokumentów Kominternu. Rémi Skoutelsky za innymi historykami i świadkami nie wierzy w „mit 500 egzekucji Marty'ego”.

Tak czy owak dezercerzy często podawali jako powód powrotu do Francji to, że zostali zwiedzeni, że skonfiskowano im paszporty i że musieli popierać brutalność oficerów. Dla francuskiego *chargé d'affaires*, Jean-Baptiste'a Barbiera, który podkreślał, że „duża liczba” Francuzów atakowała konsulat w celu powrotu do Francji, rekrutacja ochotników oznaczała ograniczenie wolności indywidualnej⁵⁸. Ambasador Herbette raportował, że liczni ochotnicy musieli się pozbyć swoich dokumentów przed przekroczeniem granicy i byli zarejestrowani w zbiorczym paszporcie z hiszpańskimi nazwiskami⁵⁹. Rodzice młodszych ochotników, poniżej 21. roku życia, skarżyli się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wskazując, że ich synowie mieli sfalszowane dokumenty⁶⁰. Pewna matka napisała do ministra spraw zagranicznych: „niech Pan pozwoli biednej matce, której jedyny syn, obrońca narodu wyjechał do Hiszpanii, prosić Pana o interwencję, ażeby generał Franco nie skazywał na śmierć więźniów i nie dobijał rannych. [...] Wszystkie matki proszą francuski rząd, aby bronił ich synów, których wyjazd, jeśli nie był autoryzowany, to na pewno mu sprzyjano. [...] Proszę Pana, Panie Ministrze, o myślenie o nas, matkach, które cierpią straszne tortury moralne, o nas, które dały już tak wiele oraz tak bardzo cierpiały dla Francji w roku 1914”⁶¹.

Podpułkownik Henri Morel odczuwał pewnego rodzaju zachwyt francuskimi ochotnikami, ponieważ znajdował wśród nich żołnierzy walczących w czasie I wojny światowej, zahartowanych wojną w Hiszpanii, którzy nazywali samych siebie anarchistami ze względu na swój indywidualizm, a którzy przede wszystkim mieli wystarczającą wartość moralną, aby opierać się czołgom, samolotom i artylerii nacjonalistów. Byli oni „brudni, krzykliwi, pijani i rozdyktowani

⁵⁶ H. Thomas, *op. cit.*, s. 536.

⁵⁷ S. Stein, *Ma Guerre d'Espagne. Brigades internationales: la fin d'un mythe*, Paris 2012.

⁵⁸ Barbier do Delbosa, Walencja 7 I 1937, SHD/DAT, 7N 2757; CADN, Madrid, 396 PO/B 563, 7 I 1937.

⁵⁹ Herbette do MSZ, 5 III 1937, CADN, Madrid 396PO/B 563.

⁶⁰ M. Charvériat dla ministra spraw zagranicznych i ministra obrony narodowej, 16 XII 1936, SHD/DAT, 7N 2757.

⁶¹ Pani Mary do ministra spraw zagranicznych, Tours 12 II 1937, CADN, Madrid, 396 PO/B 563.

politycznie”, ale jednocześnie byli doskonałymi żołnierzami do obrony⁶². Według niego to miernota oficerów była główną przyczyną dezercji. Jednocześnie dezintegrację wewnątrz jednostek cudzoziemskich w Brygadach spowodowały sprzeczności między narodowościami. Francuzi nie znosili Niemców, a Hiszpanie przeżywali trudności wynikające z tego, że byli dowodzeni przez obcokrajowców⁶³. Opinia ta może być uzasadniona. Morel niczego nie zmyślał, używając ochotników jako źródła informacji. Być może jest w tym pewna przesada, ale wynika ona z różnych politycznych kultur, dzielących ochotników z różnych narodowości, szczególnie Francuzów i Niemców.

Wnioski

We wrześniu 1938 r. Brygady Międzynarodowe wycofały się z frontów. W tym czasie większość Francuzów przekroczyło już Pireneje. Zgromadzeni zostali w Katalonii i otrzymali zbiorowy paszport wydany przez członków Komisji Ligi Narodów⁶⁴. W lutym 1939 r. na granicy z Francją zebrano pół miliona osób. Wśród nich znaleźli się chłopi, inżynierowie, lekarze, intelektualiści, słowem: duża część hiszpańskich sił narodowych⁶⁵. Członkowie Brygad, którzy pozostali w Hiszpanii, zostali internowani w obozach w Barcarès, Saint-Cyprien, Argelès, a później Gurs. Kilku francuskich ochotników walczyło potem w Résistance, np. Henri Rol-Tanguy lub Pierre Georges. Francuscy ochotnicy, wyjeżdżający do Hiszpanii, nie myśleli o wojnie domowej, lecz o intencjach zwalczania faszyzmu. Idea antyfaszystowska i wymiar ideologiczny zaangażowania przywoływane były przez weteranów po II wojnie światowej. Dodawano jednak także idee patriotyczne. Po wyzwoleniu Francji wśród byłych bojowników Brygad Międzynarodowych wysuwano również ideę wyzwolenia Hiszpanii. Ale to, co rzadko było mówione, to fakt, że ważniejsze niż czynniki ideologiczne były: solidarność grupy i strach przed śmiercią, jak w przypadku każdej innej wojny. Jednakże konflikt zbrojny w Hiszpanii był szczególnym typem wojny w Europie XX w. z powodu jej domowego charakteru. Bojownicy reprezentowali różne sposoby walki. Nawet jeśli w działaniach wojennych obecne były metody walki i zniszczenia odpowiadające regularnym konfliktom, to w tym samym czasie występowały horrory specyficzne dla wojen domowych. Może z tego właśnie powodu w roku 1996 francuscy ochotnicy w hiszpańskiej wojnie domowej otrzymali status weteranów.

Z języka angielskiego przełożył

DARIUSZ JEZIORNY

⁶² Notatka Morela o bitwie o Madryt, 29 III 1937, SHD/DAT, 7N 2755, Espagne, Attachés militaires, 1937.

⁶³ Raport Morela, 18 IV 1937, *ibidem*.

⁶⁴ R. Skoutelsky, *op. cit.*, s. 266.

⁶⁵ G. Dreyfus-Armand, O. Martinez-Maler, *L'Espagne, passion française, 1936–1975. Guerre, exils, solidarités*, Paris 2015.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Francja

Centre des Archives Diplomatiques de Nantes: Madrid, 396 PO/B: 561, 563.

Service Historique de la Défense/Département de l'Armée de Terre, Vincennes, 7N: 2754, 7255, 7257 i 7258, Espagne, Attachés militaires.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Documents diplomatiques français 1932–1939, 2^e série, t. III (19 juillet – 19 novembre 1936), Paris 1966; 2^e série, t. IV (20 novembre 1936 – 19 février 1937), Paris 1967.

Orwell G., *Homage to Catalonia*, London 1938.

OPRACOWANIA

Bariéty J., *Les pacifistes français et le mouvement „Amsterdam-Pleyel”, 1930–1935*, [w:] *La France et l'URSS dans l'Europe des années 30*, eds M. Narinski, E. Du Réau, G.-H. Soutou, A. Tchoubarian, Paris 2005, s. 85–98.

Benassar B., *La Guerre d'Espagne et ses lendemains*, Paris 2004.

Borne D., Dubief H., *La crise des années 30, 1929–1938*, „Nouvelle histoire de la France contemporaine” [Paris] 1989, no. 13.

Broué P., *Staline et la révolution. Le cas espagnol*, Paris 1993.

Broué P., Témime É., *La Révolution et la guerre d'Espagne*, Paris 1961.

Denéchère Y., *Jean Herbette (1878–1960). Journaliste et ambassadeur*, Bruxelles 2003.

Dessberg F., *Le Triangle impossible. Les relations franco-soviétiques et le facteur polonaise dans les questions de sécurité en Europe (1924–1935)*, Bruxelles 2009.

Dreyfus-Armand G., Martinez-Maler O., *L'Espagne, passion française, 1936–1975. Guerre, exils, solidarités*, Paris 2015.

Hermet G., *La Guerre d'Espagne*, Paris 1989.

Inquimbert A.-A., *Monsieur Blum... un roi de France ferait la guerre*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 2004, t. III, no. 215, s. 35–45.

Inquimbert A.-A., *Un Officier français dans la Guerre d'Espagne. Carrière et écrits d'Henri Morel (1919–1944)*, Rennes 2009.

Keene J., *Fighting for Franco. International Volunteers in Nationalist Spain During the Spanish Civil War, 1936–1939*, Leicester 2001.

Les Français et la Guerre d'Espagne, Perpignan 1990.

Maitron J., Pennetier C., *Dictionnaire biographique du mouvement ouvrier français*, t. XXXVI, Paris 1964.

Millot C., *La passion de Simone Weil*, „La clinique lacanienne” 2005, t. I, no. 8, s. 25–37.

Nothomb P., *Malraux en Espagne*, Paris 1999.

Roussillon S., *Les Brigades internationales de Franco*, Paris 2012.

Serrano C., *L'Enjeu espagnol: le PCF et la guerre d'Espagne*, Paris 1987.

Sill É., *La croisade des gosses. Fugues, disparitions et enrôlements volontaires de mineurs français en Espagne durant la guerre civile*, „Vingtième Siècle. Revue d’Histoire” 2011, t. II, no. 110, s. 19–32.

Skoutelsky R., *L’Espoir guidait leurs pas. Les volontaires français dans les Brigades internationales, 1936–1939*, Paris 1998.

Stein S., *Ma Guerre d’Espagne. Brigades internationales: la fin d’un mythe*, Paris 2012.

Thomas H., *La Guerre d’Espagne, 1936–1939*, Paris 1985.

Thornberry R., *André Malraux et l’Espagne*, Genève 1977.

FRÉDÉRIC DESSBERG

The French in the Spanish Civil War: fight against fascism and defence of the fatherland

In spite of the non-intervention decision taken in Paris, the French volunteers were the greatest number among the foreign fighters involved in the Spanish Civil War. The French military and diplomatic archives, even if it does not appear so often in the bulk of studies dedicated to them, show their ideological motivation against „fascism” but also a patriotic one. The fight against the Spanish military rebellion could be taken up with the idea of defence of the French republican and democratic model. This paper describes the experience of the French volunteers (mostly workers) from the point of view of their individual commitments in July 1936. It analyses their role and their action inside the International Brigades. At last, it is about the returns to France, through the prism of the French political and military authorities.

Keywords: French volunteers, French communist party, French-Spanish border, political commissioners.